

Sygn. akt I Ns 30/16

POSTANOWIENIE WSTĘPNE

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSR Daniel Mychliński

Protokolant – st. sekr. sąd. Wioletta Wiśniewska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 14 września 2016 r. w Ciechanowie

sprawy z wniosku K. G. (1)

z udziałem B. G.

o podział majątku wspólnego

postanawia:

ustalić, że udział wnioskodawcy K. G. (1) w majątku wspólnym wynosi 40%, a udział uczestniczki postępowania B. G. w tym majątku wynosi 60%.

Sygn. akt I Ns 30/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawca K. G. (1) wystąpił do Sądu Rejonowego w Ciechanowie z wnioskiem o podział majątku wspólnego jego oraz jego byłej żony B. G.. Wskazał, że w skład ich majątku wspólnego wchodzi nieruchomości: nieruchomość stanowiąca lokal mieszkalny nr (...) o powierzchni użytkowej (...) ⁽¹⁾, usytuowany na drugiej kondygnacji budynku wielorodzinnego położonego w C. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Ciechanowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz nieruchomości gruntowe położone w K. stanowiące działki numer (...) o pow. (...) ha, dla której Sąd Rejonowy w Ciechanowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) o pow. (...) ha, dla której Sąd Rejonowy w Ciechanowie prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Uczestniczka postępowania B. G. przyłączyła się co do zasady do wniosku. W odpowiedzi na wniosek wskazała, że w skład majątku wspólnego wchodzi te nieruchomości, które wymienił wnioskodawca. Dodatkowo wniosła o rozliczenie nakładów i wydatków, które poniosła z majątku osobistego na majątek wspólny stron postępowania. Wystąpiła jednocześnie o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym poprzez stwierdzenie, że udział wnioskodawcy wynosi 1/4, a uczestniczki postępowania 3/4. Uzasadniając swój wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, uczestniczka postępowania podniosła przede wszystkim to, że wnioskodawca został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego oraz to, że pomimo posiadania dużych możliwości zarobkowych (wykonywanie pracy na terenie USA) w sposób rażąco i uporczywy nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego, a wspierał finansowo nową rodzinę.

Wnioskodawca K. G. (1) wnosił o oddalenie wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca K. G. (1) i uczestniczka postępowania B. G. zawarli związek małżeński w dniu 3 kwietnia 1988 r. Dnia 14 maja 2015 r., Sąd Okręgowy w Płocku rozwiązał to małżeństwo przez rozwód z winy męża.

dowód: akta sprawy Sądu Okręgowego w Płocku I C 2388/14 (odpis skrócony aktu małżeństwa k. 4 tych akt i wyrok z dnia 14 maja 2015 r. k. 35 tych akt)

W czasie trwania małżeństwa, małżonkowie nie zawierali żadnych małżeńskich umów majątkowych. Wspólność majątkowa ustalała więc z dniem 6 czerwca 2015 r.

bezsporne

Po zawarciu związku małżeńskiego, strony mieszkały przez pewien czas, aż do narodzin pierwszego dziecka, z rodzicami uczestniczki postępowania, w ich domu rodzinnym. Potem wnioskodawca K. G. (1), z racji bycia żołnierzem zawodowym, uzyskał przydział mieszkania służbowego z zasobów Wojskowej Agencji Mieszkaniowej i strony zamieszkały w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w C.. Następnie w 1998 r. przydzielono małżonkom, również z zasobów Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, większy lokal mieszkalny położony również w C. przy ul. (...). Przed wprowadzeniem się do tego mieszkania, małżonkowie dokonali remontu całego lokalu

bezsporne

W dniu 28 kwietnia 2004 r., małżonkowie K. Z. i B. G. nabyli od Skarbu Państwa - Wojskowej Agencji Mieszkaniowej – w drodze umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i umowy sprzedaży – prawo własności lokalu mieszkalnego numer (...) o powierzchni (...) znajdującego się na I piętrze budynku wielomieszkaniowego numer (...) przy ul. (...) w C., usytuowanego na działce numer (...). Cena sprzedaży tej nieruchomości lokalowej, po zastosowaniu 95% bonifikaty, została ustalona na 4.219,25 zł. Do chwili zawarcia umowy została uiszczona tylko część ceny, tj. kwota 843,85 zł. Pozostała część ceny sprzedaży, a więc kwota 3.375,40 zł została rozłożona na pięć równych rocznych rat wynoszących po 675,08 zł, płatnych z góry do 31 marca każdego roku, poczynając od roku 2005.

dowód: akta księgi wieczystej numer (...) (Akt Notarialny Rep. A nr (...) k. 2-3 tych akt)

W 2002 r. i w 2003 r., małżonkowie K. Z. i B. G. nabyli prawo własności dwóch działek gruntu położonych w K.. Najpierw umową z dnia 3 września 2002 r. kupili od R. (...) w K. działkę gruntu numer (...) o pow. (...) ha, dla której założona została księga wieczysta Kw nr (...). Kwotę 5.000,00 zł na poczet ceny sprzedaży tej działki uzyskali od matki uczestniczki postępowania – A. N.. Drugą działkę nabyli na podstawie umowy z dnia 13 stycznia 2003 r. również od R. (...) w K. za kwotę 6.000,00 zł. Była to działka (...) o pow. (...) ha, dla której została założona księga wieczysta Kw nr (...).

dowód: akta księgi wieczystej numer (...) (Akt Notarialny Rep. A nr (...) k. 2-4 tych akt i zawiadomienie k. 9 tych akt), akta księgi wieczystej numer (...) (Akt Notarialny Rep. A nr (...) k. 2-3 tych akt i zawiadomienie k. 11 tych akt), zeznania świadków A. N. (k. 227-230 00:08:07-00:42:53), K. G. (2) (k. 234-236 01:23:29-01:41:27) i J. K. (1) (k. 236-238 01:41:48-02:04:14) oraz zeznania uczestniczki postępowania B. G. (k. 243-245 02:57:57-03:16-47)

W czasie trwania małżeństwa wnioskodawca K. G. (1) pracował do 31 września 2002 r. jako żołnierz zawodowy. Po przejściu na emeryturę nigdzie nie był na stałe zatrudniony, pobierał natomiast emeryturę. W 2002 r. i w 2004 r. przebywał w USA, gdzie pracował zarobkowo. W 2005 r. wyjechał po raz kolejny do USA. Celem tego wyjazdu było zgromadzenie środków finansowych na budowę domu jednorodzinnego. Wnioskodawca przebywał wtedy w USA bez przerwy do 2009 r. W czasie tego pobytu w USA związał się z inną kobietą. Z tego związku narodził się syn. Uczestniczka postępowania B. G. pracowała przez cały czas trwania małżeństwa jako pielęgniarka, w różnych ośrodkach i szpitalach.

bezsporne

W okresie od maja 2005 r. do maja 2007 r., wnioskodawca przesyłał do Polski część zarobionych w USA pieniędzy, były to kwoty między 150\$ a 900\$, przesyłane w różnych odstępach czasu. Od maja 2007 r., kiedy przesłał do Polski 200\$,

przestał przysyłać rodzinie jakiegokolwiek pieniądze. W czasie pobytu wnioskodawcy w USA, uczestniczka postępowania miała do dyspozycji jego emeryturę wojskową w wysokości 1.150,00 zł miesięcznie. Środki te pobierała i korzystała z nich uczestniczka postępowania w okresie do października 2009 r. W lutym 2009 r., kiedy wnioskodawca wrócił z USA, zamieszkał z żoną i synami. Strony mieszkaly razem do września 2009 r. i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. W tym czasie wnioskodawca nigdzie nie pracował, odnowił w tym czasie prawo wykonywania zawodu pielęgniarza.

dowód: zestawienie przelewów (k. 225), zeznania wnioskodawcy K. G. (1) (k. 241-243 02:36:50-02:56:38) i zeznania uczestniczki postępowania B. G. (k. 243-245 02:57:57-03:16-47)

Uczestniczka postępowania B. G. w 2008 r. wymieniła w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) drewniane okna na okna plastikowe. W tym samym roku dokonała remontu podłogi, to jest wycyklinowała i pomalowała parkiet w dwóch pokojach. Pomalowała wówczas też ściany w mieszkaniu łącznie z sufitami, a także wytapetowała kuchnię. W 2010 r. doszło do zalania mieszkania, co wymusiło na uczestniczkę postępowania świeżo odnowioną podłogę zerwać i położyć tam panele podłogowe. W 2014 r. wymieniła drzwi wejściowe, natomiast drzwi wewnętrzne, w tym łazienkowe, wymieniła w 2016 r. Podjęła także działania związane z ogrodzeniem działek w K. i ich uporządkowanie.

dowód: zeznania świadków A. N. (k. 227-230 00:08:07-00:42:53), Ł. G. (k. 230-232 00:46:55-01:03:16), M. G. (k. 232-233 01:04:01-01:01:17:15), K. G. (2) (k. 234-236 01:23:29-01:41:27), J. K. (1) (k. 236-238 01:41:48-02:04:14), G. N. (k. 238-239 02:08:07-02:13:59) i J. K. (2) (k. 239-240 02:14:19-02:20:20) oraz zeznania uczestniczki postępowania B. G. (k. 243-245 02:57:57-03:16-47)

W czasie trwania małżeństwa, wnioskodawca K. G. (1) dużo czasu poświęcał treningom oraz podnoszeniu własnych kwalifikacji. Z powodu choroby odżywił się specjalistycznym jedzeniem. Był osobą skoncentrowaną na sobie, mało uwagi poświęcał potrzebom rodziny.

dowód: zeznania świadków A. N. (k. 227-230 00:08:07-00:42:53), Ł. G. (k. 230-232 00:46:55-01:03:16), M. G. (k. 232-233 01:04:01-01:01:17:15), K. G. (2) (k. 234-236 01:23:29-01:41:27), J. K. (1) (k. 236-238 01:41:48-02:04:14) oraz zeznania uczestniczki postępowania B. G. (k. 243-245 02:57:57-03:16-47)

Część okoliczności sprawy była niesporna. Natomiast pozostałe okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy Sąd ustalił częściowo na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony lub znajdujących się w aktach sprawy rozwodowej stron postępowania i w aktach ksiąg wieczystych, a częściowo na podstawie zeznań świadków i zeznań uczestniczki postępowania.

Analiza złożonych zeznań pozwoliła Sądowi na dokonanie pewnych i wszechstronnych ustaleń w aspekcie przyczyniania się stron do powstania majątku wspólnego i zaangażowania się stron w życie rodzinne oraz pomnażanie majątku.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, uznając, że przedstawiają prawdziwy obraz zaobserwowanych przez siebie poczynań stron. Co prawda niekiedy zeznania te były nacechowane emocjonalnie, ale w żadnym przypadku nie dało się – w ocenie Sądu – zarzucić któremukolwiek ze świadków, że nie zeznaje prawdy. Niektóre osoby pewne rzeczy zapewne w swych zeznaniach pominęły, niektórych faktów nie podały lub przedstawiły fakty w nieco innym świetle, czasami niektóre rzeczy zostały w zeznaniach poszczególnych osób wyolbrzymione. Jednak wówczas te brakujące lub zniekształcone elementy Sąd odnajdował w relacjach innych świadków.

Dokonując więc analizy zeznań świadków i uczestniczki postępowania, Sąd wyciągnął z nich elementy wzajemnie spójne i logicznie się uzupełniające, które dają – w ocenie Sądu – pełny i prawdziwy obraz stosunków majątkowych i rodzinnych panujących w małżeństwie K. G. (1) i B. G..

Ze szczególną uwagą, Sąd przyjął przede wszystkim zeznania synów stron (Ł. G. i M. G.) oraz samej uczestniczki postępowania. Osoby te – jak się wydaje – mają największą wiedzę o sytuacjach ocenianych w kontekście zarzutu

nierównych udziałów w majątku wspólnym. Ich zeznania są wzajemnie spójne, przekaz tych osób, jest niejako relacją „z pierwszej ręki” i trudno dopatrzeć się w tych zeznaniach nielogiczności czy konfabulacji. Uzupełniający charakter mają zaś zeznania pozostałych świadków: A. N., K. G. (2), J. K. (1), G. N. i J. K. (2). Swoją relację – co jest oczywiste – przekazują z nieco innej perspektywy, ale nie znaczy to, że są mniej wiarygodne. W ich zeznaniach, jak i zeznaniach najbliższych członków rodziny znajduje się podobna ocena postawy wnioskodawcy, wszyscy w zasadzie przywołują takie same lub podobne zdarzenia z życia rodziny stron postępowania.

We wszystkich tych zeznaniach pojawia się zbieżna ocena postawy i zachowania wnioskodawcy. Świadkowie zgodnie bowiem zwracają uwagę na to, że wnioskodawca w pierwszej kolejności dbał o własne potrzeby, był skoncentrowany na własnej osobie.

W związku z powyższym Sąd uznał zeznania wszystkich tych osób za wiarygodne. Sąd nie znalazł powodów, aby odmówić im wiarygodności i uznać za niezgodne z rzeczywistym obrazem życia tej rodziny i zachowywaniem się wnioskodawcy.

Zresztą zeznania samego wnioskodawcy potwierdzają szereg faktów i okoliczności z tych zeznań. Wnioskodawca stara się jedynie przedstawić poszczególne sytuacje w innym świetle, próbuje znaleźć usprawiedliwienie dla swojego postępowania i swoich wyborów.

Zupełnie niewiarygodna jest natomiast ta część jego zeznań, która dotyczy przywiezienia w 2009 r. większej ilości pieniędzy z USA i przeznaczenia ich na potrzeby rodziny. Żaden ze świadków ani uczestniczka postępowania tego nie potwierdzają. Nie przedstawiono zaś żadnych dowodów (wyciągów z rachunków bankowych, dowodów nabycia jakichś bardziej wartościowych rzeczy czy usług), że te pieniądze pojawiły się w rodzinie G. lub, że zostały spożytkowane na jakiś konkretny cel.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 567 § 1 KPC, w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi. Stosownie zaś do § 2, w razie sporu co do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym sąd może w tym przedmiocie orzec postanowieniem wstępnym.

Mając na uwadze, że uczestniczka postępowania podniosła zarzut ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, sąd uznał za zasadne rozstrzygnięcie tej kwestii właśnie w postanowieniu wstępnym.

Zgodnie z art. 43 § 1 Kodeksu rodzinnego i nieletnich (dalej KRiO), oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Jednakże z ważnych powodów – o czym stanowi § 2 art. 43 KRiO – każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku.

W doktrynie i orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że dla ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, o czym stanowi art. 43 § 2 KRiO, niezbędne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek, a mianowicie muszą zaistnieć ważne powody oraz różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego.

Ważne powody dotyczą oceny, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które przyczyniły się do niższej wartości majątku wspólnego niż ta, która wystąpiłaby, gdyby postępował właściwie. Chodzi tu o nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększenia majątku wspólnego, a także rażący i odbiegający od obiektywnych wzorców brak staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego.

W niniejszej sprawie takie „ważne powody” determinujące ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym wystąpiły. Wskazać tu bowiem należy, że od 2005 r., tj. od momentu wyjazdu do USA, wnioskodawca zaprzestał

osobistych starań o utrzymanie majątku wspólnego, nie dokonywał żadnych prac porządkowych, napraw czy remontów, nie podejmował starań o usunięcie szkód w obrębie tego majątku. Mimo prośb ze strony żony i synów, nie powrócił wcześniej do Polski.

W 2009 r., a więc po 4 latach, powracając w końcu do Polski, zamieszkał ponownie z rodziną, ale był to krótki okres czasu (nieco ponad pół roku). Potem znowu, już definitywnie wyprowadził się ze wspólnego mieszkania. Ale nawet w tym krótkim okresie, kiedy małżonkowie znowu prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, zaangażowanie wnioskodawcy w życie rodziny i utrzymanie majątku wspólnego, było znikome. W tym czasie nigdzie nie pracował, uczestniczył w szkoleniach i odnowił prawo wykonywania zawodu pielęgniarza, który aktualnie wykonuje, a w wolnym czasie kontaktował się ze swym synem i partnerką, którzy zostali w USA.

Po powrocie w 2009 r. z USA wnioskodawca nie przywiózł ze sobą żadnych znaczących sum pieniężnych, a jeżeli tak było – to nie przeznaczył ich na potrzeby rodziny. Gdyby było tak jak twierdzi wnioskodawca, że przywiózł jakąś większą sumę pieniężną to małżonkowie z pewnością kupiliby jakieś cenniejsze dobra, rozpoczęliby jakąś inwestycję lub zdecydowali się na jakiś wyjazd (wycieczkę), albo zdeponowaliby te pieniądze na jakimś rachunku bankowym lub zainwestowaliby w jakiś inny sposób te pieniądze. Tymczasem w ich majątku nie pojawiła się żadna nowa rzecz, małżonkowie ani ich synowie nigdzie nie wyjechali i nie założono żadnego nowego rachunku ani nie wpłacono tych pieniędzy na istniejący rachunek.

Zwrócić przy tym trzeba uwagę, że w zamierzeniach stron było to, aby zarobione w czasie tego wyjazdu pieniądze przeznaczyć na budowę domu jednorodzinnego. Czteroletni pobyt wnioskodawcy w USA, przy rzeczywistym jego zaangażowaniu w pracę i przy pełnej determinacji w realizację zamierzonego celu, pozwoliłby niewątpliwie na zgromadzenie takich funduszy, które pozwoliłyby stronom na budowę tego domu lub choćby rozpoczęcie całej inwestycji.

Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że kwoty, które przysyłał wnioskodawca swej rodzinie do Polski przez pierwsze dwa lata swego pobytu, były to kwoty niewielkie, wręcz symboliczne. Zgodnie z zestawieniem z karty 225 akt sprawy, które obie strony przyjmują za rzeczywiste i prawdziwe, wnioskodawca w okresie: V 2005 – V 2007 przesyłał do Polski 7.300,00 \$, co daje średnio niecałe 305,00 \$ miesięcznie, co w przybliżeniu dawało to kwotę 950,00 – 1.000,00 zł miesięcznie.

Z kolei od maja 2007 r., uczestniczka postępowania została w ogóle pozbawiona wsparcia ze strony męża, który wówczas zaprzestał przysyłania jakichkolwiek pieniędzy z USA. Była wówczas zdana wyłącznie na siebie, musiała utrzymać rodzinę i ponosić koszty utrzymania nieruchomości wspólnych ze swojego wynagrodzenia i z emerytury męża. W tym czasie pomoc niosła najbliższa rodzina uczestniczki postępowania – jej matka i rodzeństwo. W tym trudnym okresie była zmuszona podjąć się remontu mieszkania, ponoszenia kosztów eksploatacji tego mieszkania, opłacania podatków od nieruchomości gruntowych, uregulowania rat ceny nabycia nieruchomości lokalowej przy ul. (...) w C. oraz kosztów utrzymania siebie i synów.

W tym czasie, wnioskodawca wszelkie wysiłki i starania ukierunkował na utrzymanie swej nowej partnerki i nowonarodzonego syna. Bezwzględnie te osobiste starania i pieniądze, które przeznaczał wnioskodawca na potrzeby nowej rodziny, nie zostały skierowane do majątku wspólnego jego i uczestniczki postępowania B. G.. Jest to więc ewidentny przejaw rażącego i upornego nieprzyczyniania się przez wnioskodawcę do zwiększenia majątku wspólnego i ewidentny brak staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego.

Jak ustalono, powrót wnioskodawcy do Polski niewiele w tym zaangażowaniu w polepszanie bytu rodziny i powiększanie majątku wspólnego zmienił.

W efekcie przyznać należy, że od maja 2007 r., a w sposób drastyczny od maja 2009 r. aż do ustania wspólności majątkowej stron postępowania, tj. do dnia 6 czerwca 2015 r., a więc przez okres prawie 8 lat, wnioskodawca nie przyczyniał się do powiększania majątku wspólnego i w znikomym zakresie ponosił koszty utrzymania tego majątku.

W tym czasie, uczestniczka postępowania, pracując zawodowo, podejmowała się remontów wspólnego mieszkania, zajmowała się działkami w K., a wszystkie jej osobiste starania i finansowe zaangażowanie niewątpliwie przyczyniło się do utrzymania nieruchomości w stanie niepogorszonym, a w wielu aspektach nawet mogło przyczynić się do wzrostu ich wartości. W tej sytuacji wręcz koniecznym staje się obniżenie udziału wnioskodawcy w majątku wspólnym, bo inaczej korzystałby na ustaleniu wyższych wartości nieruchomości wskutek wyłącznego zaangażowania wnioskodawczyni, bo formalnie wszystkie te remonty były finansowane w zasadniczej części z wynagrodzenia wnioskodawczyni, a więc z majątku wspólnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił zarzut uczestniczki postępowania i uznał za zasadne ustalenie, że udział wnioskodawcy K. G. (1) w majątku wspólnym wynosi 40%, a udział uczestniczki postępowania B. G. w tym majątku wynosi 60%.

Całokształt okoliczności tej sprawy, zachowanie wnioskodawcy w czasie trwania majątku wspólnego oraz ewidentne nie przyczynianie się do powiększania tego majątku i nieponoszenie kosztów jego utrzymania, winny skutkować ustaleniem takiej właśnie dysproporcji.

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do ustalenia większej nierówności w udziałach w majątku wspólnym, o co wносиła uczestniczka postępowania B. G.. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że obecny skład majątku wspólnego powstał kiedy relacje między małżonkami były dobre i niewątpliwie obie strony w równym stopniu były zaangażowane w zdobywanie środków na nabycie tych poszczególnych składników majątku wspólnego. Nie można pominąć również tego, że wnioskodawca jednak pracował przez długi okres czasu małżeństwa i zarobione pieniądze przeznaczał na potrzeby rodziny i na majątek wspólny. W ramach jego służby jako żołnierza zawodowego, małżonkom przydzielono mieszkanie służbowe, który to lokal został następnie przekształcony w odrębną własność lokalu i sprzedany małżonkom G. za niską cenę w związku z przyznaną bonifikatą. Poza tym w czasie pobytu wnioskodawcy w USA, uczestniczka postępowania miała cały czas do dyspozycji emeryturę wnioskodawcy w wysokości 1.150,00 zł miesięcznie. Oznacza to, że ustalenie niższego niż 40% udziału wnioskodawcy w majątku wspólnym jest niezasadne.

W związku z powyższym orzeczono, jak w postanowieniu wstępnym.